



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Anders mobilizuje volksdeutsche i własowców

Koszary żołnierskie na Zaciszu w Czechochowie. Zebrał się wszyscy. Wszystkie oczy utkwiły na stojącej za stołem po środku świetlicy postaci w białym mundurze z czerwonym napisem „Poland” wyszycym na rękawie. Siedzący w pierwszych rzędach law młodzi oficerowie polscy — bohaterowie wielu bojów — pochylają się naprzód w napięciu, zrodzonym ze słów mówcy. Oczy obok nich i za nimi siedzących i stojących żołnierzy rozszerzają się w zdumieniu. Zapalają się w nich na przemian bliski współczucia i bliski gniewu. Bo oto sierżant Kowarski z II Korpusu Andersa, niedawno przybyły do kraju z Włoch, mówi:

„Żołnierzy II Korpusu stała się krzywdą”

Krzywdą wielką i niezastępowaną. Po długich walkach na obcej ziemi o ziemie własne nie pozwolono im wrócić na Nia z chwila, gdy stała się Wolna i Nienależna. Nie pozwolono im wrócić do rodzin i domów, opuszczonych dla Niej przed sześcioma latami. W zbranie słowa i krwi szewcy wprowadzono prowokatorów i szpiegów, którzy mieli za zadanie skłócić i wewnątrz, rozbić jednolitą żołnierską przemocą powrotu do Ojczyzny.

Anders i jego kilka obszarników

nie chcieli wracać. Bo musieliby wrócić do pracy a byli przyzwyczajeni do próżniactwa. Bo Polska Ludowa uznała ich fortunę, ich wiele tysięcy hektarów. Licząc majątki ziemskie za spraczone za sprawiedliwości społecznej i interesem państwowym. Bo nam teraz nie wolno przynosić i trwać. My musimy pracować i każdy grosz wkładać w odbudowę kraju. Dlatego Anders i jego kilka znaniawidzili Rząd Jedności Narodowej. Znaniawidzili nienawidzili podła i nikczemna, której narzedziem jest kłamstwo a środkiem do przekonania przemoc.

Obozy koncentracyjne, wzięcia i mordy skrytobójcze

I dlatego obozy koncentracyjny dla żołnierzy Korpusu, którzy chcieli powrócić do kraju, w Iatron, w Palestynie, liczy 8.000 zamkniętych za drutami. Dlatego w murach ciężkiego wzięcia w Jeruzolimie przebywa kilkudziesięciu dobrych Polaków. I dlatego tych, którzy za powrotem do kraju przemawiali, „sortowali się” echażem na uboczu. W ten sposób został zamordowany płk. Morawski. A gdy i te represje, jak to zebrany onowidział druzi z gości świetlicy na Zaciszu, kanonier Ambrozjak, nie pomogły, Anders i jego kilka splamili się ostatecznie. Do II Korpusu zostali zmobilizowani

volksdeutsche, własowcy i zaprzęci ukraińscy

pobrani z obozów jenieckich. Wzorzajeli mordercy, zdradcy i prowokatorzy otrzymali z powrotem broni do ręki, dano im ten sam mundur, w który odziany był prawy żołnierz i prawa głowa. Stworzona z nich gestapowski „cajon” na terenie Korpusu. Zdracy dowiedli raz jeszcze, że są zdracami, przybierając sobie zdraców do pomocy. Omylili się fatalnie. Batalia została przegrana. Bo nastąpiło

bankructwo bezprawia wobec prawa,

które jest jedno i nieomyślnie. Wielka Brytania uznała Rząd Jedności Narodowej. Do Rzymu przybyła polska misja wojskowa i polska ambasada. Nad żołnierzem II Korpusu rozciągnęła onęka Państwa Polskiego. Nie pomogło Andersowi i jego kilka stornpedowanie niebawym za pomocą zarządzenia czasu jego trwania na i godzinie. Nie pomogło określenie, że żołnierzy powracających do Polski jest wobec Korpusu czyli wobec Andersa i jego kilku dezertorem. Po 7-min latach żołnierz II Korpusu wraca z ziemi włoskiej do Polski”. Wrócić już 18.000. Ograniczenie się następuje 7-tysięczny transemit. Władza z Polski oficerowie Wojska Polskiego, aby obłąd dowództwo nad pozostałymi oddziałami Korpusu. Dzieki temu w marcu r. b można się spodziewać, że wszyscy żołnierze II Korpusu znajdą się na polskiej ziemi. Żołnierze zaciągają i zaciągają Monte Cassino ujęcia się rana i stawa swoje nowo ramieniu do pracy w odbudowie kraju. Sierżant Kowarski odnawiają z kolei na pytania, jakie zadają mu jego słuchacza.

Czterdziestu tysięcy poległych

Jakie są straty II Korpusu? — „Podczas kampanii afrykańskiej, w której brał udział cały II Korpus, straty na skutek chorób tropikalnych wyniosły 10.000. W kampanii polepno dangle 10.000 a 20.000 zostało rannych. Natomiast strat przyniosła kampania włoska. 11 maja 1944 r. podlega naturalna pod Monte Cassino, w czasie od godziny 18.15 do godziny 18.15 licząc samych żołnierzy wyniosła 4.000 nie licząc rannych. Polegli zostali pochowani na cmentarzu na szczyście Monte Cassino. Ogółem na

wszystkich frontach poległo 40.000 żołnierzy II Korpusu”.

Monte Cassino — „bezbronny” klasztor

Jak to było z Monte Cassino, bo niemiecy opisywali, że to był „bezbronny” klasztor? — „Monte Cassino jest jedną z trzech gór systemu górskiego, a podnóża którego biegnie jedyna linia kolejowa i jedyna szosa, prowadząca wszędy Włoch. Skaliste Monte Cassino, pochwie pod kątem 45 stopni, zostało ufortyfikowane wykutymi w skałe bunkrami, nakrytymi stalowymi wieżycami. W bunkrach tych znajdowali się najlepsi żołnierze niemiecy. Nie na darmo Monte Cassino nazwaliśmy oni „linia Hitlera”. Zdobywały ją też przez 8 miesięcy dwie armie sojusznicze. Rzeka, płynąca w dolinie międzygórskiej, została po przejściu tysięcy ludzi i sprzętu zamieniona w bagno. O sile tych umocnień świadczy fakt, że w czasie jednego tylko szturmów wyrzucano z 8.000 dział przeszło milion pocisków. Dwie razy no 500 samolotów bombardowało Monte Cassino bombami 1.000-kilogramowymi i nieomni nie sie nie stało. Trzeba było wspiąć się na linach i nieomni dusić w bunkrach mitoczymi ognia. I tego dokonali żołnierze II Korpusu”.

Z odpowiedzi na kilka pytań wybieram rzeczy najciekawsze.

„Legia dezertersów”

„Kiedy przybyliśmy z Rosji do Palestyny nastąpiła reorganizacja Korpusu. Została do nas wzięta włączona bohaterka Brygada Podkarnacka gen. Konańskiego, która wcielono do 8-ciej Dywizji, do dzisiaj noszącej jej imię. W Palestynie zaistniał w. zw. Legia Oficerska, utworzona z oficerów, którzy w 1939 r. opuścili swoich żołnierzy i polakli via Rumunia i Węgry zaprawnie. Wówczas to gen. Anders przedniel w stan spoczynku oficerów przybyłych z nami z Rosji, tak że tylko 10% z ich stanu pozostało, a wcielili do Korpusu oficerów z Legii.

„Żołnierza od oficera oddzieliła przepaść sanacyjna”

„Nie to dziwne, że w Korpusie zapadł duch dawnej, sanacyjnej Polski. — Odległość, jaka oddzieliła oficera i żołnierza, była najzupełniej taka sama, jak przed rokiem 1939. Nie wolno było żołnierzowi wejść do lokalu, w którym bywali oficerowie. Pozostał jedynie bardzo oficjalny stosunek służbowy, w którym żołnierzowi na każdym kroku ukazywano jego niższość”.

„Nie wiedzieliśmy nic o polskich zdobyciach Berlina”

„Droga nasza, tak jak droga tych wojsk polskich, które po naszym wyjeździe zorganizował w Zw. Radzieckim gen. Berling, powinna wleść przez Stalingrad, powinna wleść przez Lublin. Nam jednak powiedziano, że to nowoutworzone dywizje zostały w pierwszych bitwach rozbite. Nie wiedzieliśmy, że istnieje Wojsko Polskie, tak jak nie wiedzieliśmy, że istnieje Rząd Polski. Dopiero kiedy obca prasa zdemaskowała pronazistowską korpusową „robioną” przez ha. Cieskiego, dowiedzieliśmy się, że Wojsko Polskie, stworzone przez Rząd Polski, nieistnie krajowi na swych bagnach woli. O tym się u nas nie pisało, że Wojsko Polskie zatknęło swe sztandary na gruzach Berlina”.

General Sikorski wierzył w ZSRR

Co mówiono w Korpusie na temat śmierci gen. Sikorskiego? — „Śmierć gen. Sikorskiego była dla nas — żołnierzy wielkim ciosem. Odczyliśmy to poważnie, bo wiedzieliśmy, że gen. Sikorski uważa Związek Radziecki za najwierniejszego sojusznika Polski”. I to się sprawdziło. Bo ZSRR nie żada zantazy za wyekwipowanie i utrzymanie żołnierzy polskich, a Analla, nie bazera na przelanie przez nas w jej obrona kraw na nalabardal wysułytych punktach, zatrzymała Polacy z tutejszą nalebnael oddano jej kłedy pod nalebnael nasze złoto. I to jest miara przyjaźni”.

Żołnierze polscy są lubiani na całym świecie

„Wезде gdziekolwiek byliśmy stawaliśmy się przedmiotem zainteresowania sympatii ze strony ludności. Nawet dzięki szczepie pustynne okazywały nam swą przyjaźń. W miasteczkach arabskich pojawiły się po kilku dniach naszej bytności napisy polskie na sklepach i kramach. Lubiani byli również Amerykanie. A Anglicy nie. Bo Anglik jest zimny i wyniosły i zachowuje się tak, jakby uważał się za należącego do „rasy panów”. Reszki ludzkiej pozostało po polskich koszarach Anglicy oblewali ropą i podpalali. Wszak oddawaliśmy je biednym Włochom. I dlatego może tak nas we Włoszech lubiono. Bo we Włoszech panuje straszliwy głód. Podobnie zresztą jak we wszystkich innych krajach, przez które przejeżdżaliśmy, jak np. we Francji”.

Stanisława Zielińska.

W kilku wierszach

Rzym. Władza włoskie aresztowały hr. Bonomi owo na jego powrocie z niewoli angielskiej. Bonomi osnowował sęstoła przez Włochy Minorę podczas wojny domowej w Hiszpanii. W r. 18 był on inspektorem wojsk włoskich w Abisjacji. Londyn. Był on nosel niemiecki w Japonii. Miał mor. został aresztowany jako przestępca wojenny i osadzony w więzieniu w Jokohamie. Stał się oskarżony jest o udział w opracowaniu umowy niemiecko-japońskiej we wrześniu 1940 roku. Sztokholm. Donoszą z Kopenhagi że wyrosła tam pierwszy wyrost Hitlera. Rozstrzelany został w 1941 roku w więzieniu w Niemczech i został siel donosiotelegramem — Flemming Helwe Larson. Paryż. Sekretarz francuskich związków zawodowych Louis Safflat jedzie do Niemiec celem nawiązania kontaktu z niemieckimi związkami zawodowymi. Wiedeń. Dowódca amerykańskich sił uderzeniowych w Anzli w oheonol ofonów gabinetu ustąpił kłody, wczoraj premierowi Fitolowi wysłała osaz stawa zymakiego odmasłozenie w sterym zamb w Zurichu. Belgrad. Radziecki minister pełnomocny na teren Serii i Libanu, brał udział w specjalnym w studenim radu libańskiego. Oficjalnego komunkatu z tej konferencji nie wydano.

Sprawy polskie

WARSZAWA. (PAP). — Z Berlina do Warszawy powróciła delegacja Rządu dla spraw repatriacji.

Rokowania trwały trzy dni i zakończone zostały wspólną konferencją trzech zainteresowanych stron: radzieckiej, brytyjskiej i polskiej. W wyniku tej konferencji ustalono kwoty repatriacyjne dla ludności niemieckiej z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, która przyjąć ma ogółem 1.500.000 Niemców.

Transporty uruchomione będą bez dalszej zwłoki i przewożą w przeciągu miesiąca 120 do 150 tysięcy Niemców, zaś w dalszych terminach dosięgną cyfry 240 do 270 tysięcy miesięcznie.

Narady obłą również sprawę przypięczenia repatriacji Polaków ze strefy brytyjskiej, jak też organizacyjnych zagadnień opieki nad nimi.

4 I PÓŁ MILIARDA ZŁOTYCH WYNIOSŁ OBRÓT „SPOŁEM” W ROKU UBIEGŁYM

WARSZAWA. (PAP). — Działalność Związku Spółdzielni R. P. „Spółem” znanomuje ostatnio szybki rozwój pod względem organizacyjnym, jak również i obrotów towarowych. Gdy w lutym 1945 r. „Spółem” liczyło zaledwie trzy okręgi, 62 oddziały oraz prowadziło 12 fabryk, obecnie posiada 15 okręgów, 280 oddziałów i prowa-

dzi we własnym zarządzie 160 dużych fabryk. Na ziemiach odzyskanych funkcjonuje 58 oddziałów, 19 składnic i 72 placówki „Spółem”. Liczba sklepów wzrosła z 860 w 1939 r. do 1.060 w roku bież. Obroty „Spółem” w 1945 r. wyniosły: pierwszy kwartał — 485 mil., drugi — 618 mil., trzeci — 1 miliard 189 milionów, czwarty kwartał — 2 miliard 850 milionów.

Ogólna liczba pracowników „Spółem” wynosi obecnie 20.600 osób.

LAZARETY AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI I JUGOSŁAWII

LONDYN. (Antena w.) — Kierownik dośw. UNRRA dla Europy gen. Kierownik Galski dowiedział, że UNRRA zakupiła od władz wojskowych amerykańskich 13 lazaretów wojskowych, które przelane zostaną do Polski i Jugosławii. Są one opakowane od ubiegłego roku, od czasu, gdy zamierzano je przelasa dla wojsk amerykańskich, walczących przeciw Japonii.

Urządzenie tych lazaretów jest bardzo wszechstronne, gdyż zawiera nawet urządzenia roentgenologiczne, laboratoryjne, urządzenia sal operacyjnych, pracownie elektryczne i pyżany dla chorych. Spakowane to wszystko jest w 8 tysiącach pakunów. Wszyska lazaretów z Anglii do Polski rozpocznie się dzie.

Posel R. P. w Sofii

WARSZAWA. (PAP). — Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Sofii Edmund Zaleski złożył listy uwierzytelniające rezydentom Bułgarii ob. ob. Bobowickiemu, Ganeffowi i Powidlowi. — Wzawdowi ministra Zaleskiego asystował szwadron kawalerii. U wejścia do siedziby rezydentów oddala honory gwardia w galowych mundurach. Przy wreczeniu listów miały miejsce oficjalne przemówienia. — W imieniu rezydentów przemawiał prof. Ganeff, który m. in. powiedział: „Dziś jesteśmy uroczysty akt iniera się na mocnych postawach. Przyjeżdżają dyplomatyczne osadzki pomiedzy naszymi krajami, złączonymi od dawna brzośniemi wzajemni szwerczi i solidarności przyjaźni, która tak naliczesa. Za swobolę strony przysięgam Pana o wyrażenie wzajemnych powozach uczuć dla ludzi pracy w brzośni Polacy”.

Po części oficjalnej odbyła się dłuższa rozmowa z udziałem rezydentów i ministra spraw zagranicznych Bułgarii oraz przyjeździe z oddziałem przedstawicieli polskiego poselstwa i wozoboch rezydentów regecji.

ZRÓD WICEMINISTRA ROJNICTWA I REFORM ROLNYCH

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 12 stycznia r. b. o godz. 8 min. 15 rano zmarł nagłe

WAKUKE WYŁĘW KRWI DO MÓZGU WICEMINISTRA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH MICHAŁ SZYSZKO

(Michał Dabek), członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, major W. P., kawaler krzyża grunwaldzkiego II klasy, poseł KRN.

KOMUNIKAT PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Dnia 12 b. m. zmarł nagłe wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych, Michał Szyszko. W zmarłym tracimy zasłużonego działacza, który położył wielkie zasługi przy odbudowie demokratycznego Państwa Polskiego.

PRZEKSZTAŁCENIE GABINETU JAPONSKIEGO

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że na skutek zarządzeń generała Mac Arthura nastąpiło zmniejszenie z rządu 5 ministrów japońskich, którzy uważani być muszą za przeciwników wojenny. Premier japoński Shidehara rekomunikował o tym wczoraj przez radio narodowi japońskiemu.

Przebieg choroby

Niesłychane!

(n) „Odrodzenie” (Nr. 1) napowiadaniem, iż mimo liternictwa zamieszkała koronacja Anallii Rasmelowa Kuczyńska, która „Najakti angielska”, w której znajduje się niewłaściwa podobna a jednak prawdziwa wiadomość.

Jeżeli chodzi o nobilitację Anallii w związku do różnych fazyzmów kontynentalnych i własnego faszyzmu sir Oswalda Mosleya, — to są to rzeczy już notorycznie znane. Ale, że to bezwzględnie tolerancja pozwoli na tak niesłychane liternictwa to już przynajmniej granice cierpliwości ludzkiej. „Odrodzenie” zamieszka taką m. in. wiadomości:

„W wybuchu strachu kłuta rakietami dla członka, którego imię wspaniale jest niesłychane. Leonow Chrześcijański Reformatoriu w Anallii wczoraj wlała nie odziana i wleża anielitkie nie potrafiła obchłonna zdużnana, czy mała, że traktowana jako chorzy nastawa, czy też jako białostwo. W odziewie Adolf Hitler ten odłobowy drugim po Jezusie Zbawicielu”.

Szerzenie podobnej wiaru w Anallii ma być nieprawdopodobna, jak widać duchowny Capan, wikariusz kościoła, w którym powstała nowa religia, polszona o „Rana i Analla”. Sekretarz generalny Leonow udziela prawa wywiadów, zapewnia, że otrzymuje masowno listy od emigrantów z całego kraju. Z tych list niemieckich obywateli nie można jeszcze doładnia wspaniałemu „czy Adolf Hitler był naszym Zbawicielem. Czy też naszym Jezusem Chrystusem, który powrócił na świat znowu a obłotnie”.

I Anallia chce podobnie za nową chrześcijańską? Dziwnymi doświadczeniami władza chrześcijańska w Anallii. Przechodzi także niewłaściwy człowiek, widzący się z obywatelami na sam dźwięk nazwiska Hitlera, a odtąd dalsze wchylą o postawianiu go z imieniem Zbawiciela Świata? Zaczynamy do czego to wszystko doprowadzi?

W tym samym artykule czytamy dalej: „Odrodzenie” nie, że na oficjalnym zakończeniu wojny z Japonią wstąpiła Ameryka, która otrzymała rozkaz powrotu do Ameryki, do morza wspaniałych materialnie oddolonych, odwołanych uherów, błony pokleli, białostwo i masown. Wartość zniszczonego białostwo obłozła się na wiele miliardów dolarów. I to w czasie, gdy cała Europa odzyskała dotychczas brak odzyska i zwróciła, gdy UNRRA huk na strasie się znowu odprzepraszana w TSA zjechała do Ameryki. Jazowno jałowa białostwo, temnow dla parafianki białostwo. Widnie niewlecie zmieniło się od czasu, przedwziętoscena zlenia w pleców kawy i zapładzania białostwo.

VERCORS — przekład Władysława Krzemieńskiego.

W głębinach milczenia

(Fragm. większej całości)

— Nevermore... Nigdy już! Znowu zapomniałem milczenie — tym razem jeszcze bardziej mrocznie i przemożne. Jednak... w milczeniu dni przeszły jak pod powierzchnią spokojnych wód z mnogością żywiąt iromorskich — czułem jak prześlą się życie podwodne uczuły ukrytych, pragnień i myśli, które stają naprzeciw siebie do walki. Lecz w tym milczeniu nie ma nic — tylko ciężar wielki.

— On mówił dalej, spokojnie i smutno... Miałem przyjaciela. Był mi bratem. Studiowaliśmy razem i mieszkaaliśmy razem w Stutgardzie, a potem trzy miesiące w No rymbardzie... Nie podjęliśmy niczego nie radząc się wzajemnie... Ja grałem... on czytał mi swoje poezje. Był uczuciowy, wrażliwy. Romantyk. Pewnego dnia opuścił mnie i pojechał do Monachium, gdzie czytał poezje nowym swoim przyjaciołom. To ten, który pisał mi, żebym przyjechał do niego do Paryża. Widziałem jego przyjaciół... Widziałem co z niego zrobili...

Opuścił głowę... „On właśnie był najbardziej zawzięty... Łączył gniew i kłopoty w swoich słowach... Patrzył na mnie, rozpalony i dął się najwięcej... „To trzeźniał! Trzeba wydrzeć bestii zjadliwy języki! Bo ja się — mówił — o swa matkę i żołądek... O przemysł i handel. Nie innego. Innych (na szczęście jest niewiele) uplastkami, usypimy... Nie trudna będzie sprawa... — Śmiał się i czerwił z zadowolenia... — „Damy im za ich dusze garnek soczewicy!”

Werner zamilkł na chwilę. Powiedziałem: „Czy wiecie co robieli? Złazicie sobie z tego sprawę? Odpowiedział: „Myślisz, że nas to przeraża? Światło... nasza jest innego kalibru”. Spytałem: „Wiedzą, że nas to przeraża? „Wiek! „Tu chodzi o życie lub śmierć” odrzekł mi... „Dla podobój wystarczy ci się. Lecz sila nie starczy dla panowania. Wiemy dobrze, że wojska nie nie znają, gdy chodzi o państwo!” „Lecz za cenę ducha” krzyknął nie za tę cenę, o którą wam chodzi... — „Dusza nie umiera nigdy...” odrzekł „Odradza się z popiołów... My mamy tworzyć na lat tysiące. Lecz przedtem musimy burzyć!”

Spojrzałem na niego. Spojrzałem w głąb

jego jasnych oczu. Mówił szczerze. Tak i to jest najdramatyczniejsze... Rozwalił oczy, jakby na widok jakiegoś potwornego zbrodni... „I zrobił to co mówią!” krzyknął ku naszemu przerażeniu „Zrobił! Metodycznie... Powoli i ja ich znam... mam tych szkaliki...! Nie ruszył się z miejsca. Stał w progu... ręce w dół opuszczone... ciężkie jak stopy ołowiu... Blady był... nie jak wosk, lecz jak sciana przeswiecająca odartym tytkiem... szara sciana, świecąca białymi plamami.

Widziałem jak prostował się... Wzniósł ręce... Wyprostował je... dłoń w dół i palcami zlekka zaręczył... jak zwrócił ja do mnie, do mojej wnućki... Widziałem jak twarz jego nabierała wyrazu dzikiej energii... Wargi rozchylił... Myślałem, że powie nam coś niedogodnego... Myślałem, tak... myślałem, że zachęci nas do buntu... lecz nie powiedział ani słowa. Jednocześnie zamknął i usta i oczy. Wyprostował się. Wzniósł ręce, wzdął je wzdłuż ciała aż do twarzy... szkielet gęsty podobnie tańcom religijnym jawańskich kapłanów. Potem przesłonił skronie i czoło rekami, ścisnąc powieki napiętymi palcami.

— Mówili mi... To nasze prawo i nasz obowiązek. Obowiązek! Szczęśliwy kto znajduje drogę obowiązku w tak nieskomplikowanej pewności... Ręce znowu opadły... „Na rozstajni dróg powiadają ci... Idź tędy... czyz nie widzisz, że ta droga wznosi się na światłane szczyty... I ty zaś widzisz, że wchodzi w doliny ponure, tonące w brudnych mrokach wstrząsającej okropności puścizy. Boże! Wskaz mi drogę mego obowiązku. To wojna... Wielka wojna między tym co świeckie, a duszą!”

Patrzył, z rozpaczą na postać anioła, rzeźbionego w drzewie ponad oknem. Ekstazy, uśmiechniętego anioła, oświetlonego niebiańską ciżną.

Jednak opowiadał się... — Prosiłem aby mnie wysłano na front. Prośbę moją przyjęto. Jutro jęde” i zdawał się uśmiechać, gdy dodał... „walczyć za piekło...” Wyciągnął rękę na wschód, ku polom rozległym, gdzie zboże jutra karmione będzie trupami.

Wnućka moja zdawała się cierpieć... By-

ła-blada. Tragiczna maska grecka. Na czoło wyrosły krople potu. Nie wiem, czy widział to Walter von Ebrennac. Zrenicę wnućki mojej zakwitzone jak barńka na brzegu wzburzonego morza zdawały mi się ujęte sznurkiem tak napiętym, tak nieruchomym, że nie odważyłbyś się rękę przesunąć po jej czoło...

Ebrennac ujął klamkę. Nie odwracając się otworzył drzwi powoli... potem głosem pobawionym wszelkiego wyrazu rzekł: „Zycza państwu dobrej nocy!”

Myślałem, że zamknie drzwi i pójdzie — lecz odwrócił się jeszcze i patrzył długo w moją wnućkę... Rzekł potem szepcąc: „Adio!”

Nie ruszał się jednak z miejsca. Stał jak posąg i patrzył w nieruchome bardziej jeszcze i bladziej oczy wnućki mojej. Trwało to długo... długo...

Oczy Wernera von Ebrennaca błyszczały. Uśmiechał się cicho; Adio!

Trzeba było chyba wprost na to słowo, aby je usłyszeć — lecz jednak słyszałem... i von Ebrennac usłyszał je — gdyż widziałem, że wyprostował się i zdawało się, że całe ciało odżyło, jak po jakiejś cudownej kapeli...

Potem uśmiechnął się... Tak, że ostatni obraz jaki mam po nim w pamięci to obraz uśmiechu. Zamknął drzwi.

W głębi domu zagubili się jego kroki.

KONIEC.

Radomska

Opłatek w świetlicy „Metalurgów”.

Dnia 5. b. m. odbył się Opłatek zorganizowany przez Starostę powiatu radomskiego, Ob. Michała Nowackiego. Do komitetu wykonawczego „Opłatek” weszli Ob. Ob. wieciorostwa mgr. Zygmunt Zygadło, referent i przewodniczący i Handl Józef Bopndak i inspektor świadczeń Rzeczowych Wacław Dłubak.

Na „Opłatek” przybyli zaproszeni przez Komitet przedstawiciele wszystkich partii i urzędów. Okolicznościowo przemówienia wygłosili Ob. Ob. Starosta M. Nowaki, inspektor szkolny oraz przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Józef Skubias, członek Zarządu Związku Partyzantów i Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, porucznik Okręgowego Zarządu Komitetu P. P. S. Starostki Okręgu i kierownik Związku Ziemi Zachodniej, mgr. Władysław Fabiani. Zespół orkiestry „Obcy” pod dyrykcją Ob. F. Szejzy przygrał do tańca.

Ob. Wacław Szymczyk, tenor opery warszawskiej, wykonał kilka piosenek polskich, a Ob. Maryla Szukardiska odśpiewała kilka pieśni Moniuszy i Noskowskiego. Zebrani poświeli na „Opłatek” wiersze z wieczoru miłe wspomnienia.

Program rozgłośni polskiej

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
WTOREK, 15 stycznia

Ze względu na techniczne w dniu 15 stycznia 1946 r. program ogólnopolski Warszawa i rozgłoszenia o godzinie 16.00.
16.00 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci (Transmisja z Krakowa); 16.20 — Koncert; 16.40 — Przegład codzienny; 16.45 — „Odbudowa Warszawy”; 17.00 — Składowa; 17.20 — Audycja literacka: Pogadanka Wojciecha Natanson: „O niepopularności”; (Trans. z Krakowa); 17.30 — Koncert; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy; 18.10 — Raporty aktualny; 18.15 — Przegład prasy krajowej; 18.20 — Koncert; 18.30 — Składowa; 18.45 — Audycja literacka: Składowa; 19.05 — 2 tyca narodów słowiańskich; 19.15 — Składowa; 19.30 — Audycja literacka; 19.40 — Dziennik wieciorowy; 19.45 — Audycja literacka; 20.00 — Koncert; 20.45 — Audycja literacka. Ogólnopolski jest niej reżyserii utworów Adama Mickiewicza (Transmisja z Łodzi); 21.00 — Audycja dla Polaków w granicach; 21.30 — Składowa; 21.45 — Audycja literacka; 22.00 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegład zagraniczny; 23.00 — Koncert z gitary; 23.30 — Składowa; 23.45 — Audycja literacka; 24.00 — Hymn.

GRODA, 10 stycznia.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna a płyty; 7.50 — O czym pisze prasa słowiańska; 7.55 — Program o dziejach muzyki; 8.00 — Dziennik poranny (powtórka); 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.15 — Dziennik poludniowy; 12.25 — Koncert; 12.40 — Informacje; 12.50 — Składowa; 13.00 — Audycja literacka; 13.05 — Audycja dla dzieci sił słych: Opowiadania „Dwaj przyjaciele”, wedy Gramatki; 13.15 — Audycja literacka; 13.20 — Audycja dla Polaków w granicach; 13.30 — Składowa; 13.45 — Wiadomości gospodarcze (Transmisja z Katowic); 13.55 — Zycie gospodarcze; 14.00 — Składowa; 14.05 — Audycja literacka; 14.10 — Audycja literacka; 14.15 — Audycja literacka; 14.20 — Koncert; 14.40 — Przegład codzienny; 14.45 — Z życia orkiestry politycznej; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Przegład prasy; 17.20 — Pogadanka prof. Kazimiera Zychowicza p. t. „Emil Zola”; 17.30 — Koncert; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy; 18.10 — Raporty aktualny; 18.15 — Przegład prasy krajowej; 18.20 — Koncert; 18.30 — Składowa; 18.45 — Audycja literacka; 19.05 — 2 tyca narodów słowiańskich; 19.15 — Składowa; 19.30 — Audycja literacka; 19.40 — Dziennik wieciorowy; 19.45 — Przegład prasy; 19.50 — Audycja literacka; 20.00 — Audycja dla Polaków w granicach; 21.30 — Składowa; 22.00 — 10 minut przytułu przy muzyce; 22.45 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegład zagraniczny; 23.00 — Koncert z gitary; 23.30 — Składowa; 23.45 — Audycja literacka; 24.00 — Hymn.

Obywatelu, zapisz się na członka Polskiego Związku Zachodniego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 1181/46. Obwieszczenia

Prezjensia Miasta z dnia 11. stycznia 1946 r. w sprawie założeń przemysłowych, podlegających uproszczeniu. Na polecenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

Krajowa Rada Narodowa na IX sesji uchwaliła w brzmieniu przedłożenia Izdy Jedności Narodowej ustawę o unowocześnieniu wielkiego i średniego przemysłu (wielkich i średnich zakładów przemysłowych).

- Zasadnicze postanowienia tej ustawy znane są w Czechochowie z publikacji prasowych i referatów publicznych, wyłożonych dnia 8. stycznia b. r. przez posłów Krajowej Rady Narodowej.
- Wyjątki się w związku z tym, że zostały oneby prawie i fizyczne, których zakłady przemysłowe w myśl postanowień ustawy o unowocześnieniu wielkiego i średniego przemysłu podlegają unowocześnieniu, nie mogą być wzięty i zgody Wyższemu Przemysłowemu Starostwa Grodzkiego w Czechochowie.
- a) dokonywać zmian w formach prawnych istnienia tych przedsiębiorstw,
- b) przeprowadzać ich fizyczne działania na miejscu przedsiębiorstw,
- c) zbywać, odpowiadając i przemieniasz urzędem traktowanych przedsiębiorstw,
- d) dokonywać zmniejszenia rezerwów w celu wybrnięcia się z urzędów.

Odradza się, że w odniesieniu do winnych ukrycia względnie wstawienia ukrycia majątku, który podlega unowocześnieniu, będą zastosowane właściwe, prawem przewidziane środki. Czechochowa, dnia 11. stycznia 1946 r.

863 PAF Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLARSKI

Zarządzenie

Z dnim 7. lutego 1946 roku wydawnictwo kart żywnościowych dla ludności nieliczniejszej miasta Czechochowy odbywać się będzie jedynie przez administratorów i właścicieli nieruchomości.

- 1) w związku z powyższym: a) Instytucje i urzędy a) zakupują nieważności w Biurze Sprzedaży kart żywnościowych (Aleja Wolności 20) blankiety „Zawieszonych prasy”, b) wypełnia je należycie dla każdego pracownika, c) wydają je do 20 stycznia swoim pracownikom.
- 2) Pracownicy, którzy z ważnych powodów nie byli administratorami przy administratorów lub właścicielom domu, w którym mieszka.
- 3) Administratorzy i właściciele a) wykupują karty żywnościowe dla wszystkich uprawnionych lokatorów w terminach ustalonych dla każdej ulicy przez Biuro Sprzedaży kart, b) wydają lokatorom karty za pokwitowaniem na imiennej liście lokatorów, c) zwracają lokatorom zaświadczenia pracy i inne przedstawione im dokumenty.
- 4) Posiadacze kart żywnościowych zarejestrują je niezwłocznie w dowolnym sklepie rozliczeniowym, a zaświadczenia pracy wrócą do Biura Zakładowego, która do 20 następnego miesiąca potwierdzi fakt zatrudnienia w następnym miesiącu i wydaje zaświadczenia.
- 5) Osoby zatrudnione po 20. każdego miesiąca muszą wykazać kart żywnościowe dopiero na miesiąc następnym.
- 6) Pracownicy, którzy z ważnych powodów nie byli administratorami lub właścicielom domów zaświadczenia pracy w nakazowym terminie (do dnia 21. każdego miesiąca) wykupować będą karty, osobliwie.
- 7) Jak dotychczas termin sprzedaży kart żywnościowych na dany miesiąc ustala się dzień 16. każdego miesiąca. Karty niewykupione do tego dnia nie będą wydawane z uwagą na konieczność przedstawiania sprawozdań do Biura Zakładowego.
- 8) Wszystkie zakłady, fabryki, urzędy i instytucje (bez względu na rodzaj), których karty przysługują na pracowników, odpowiedzialne będą Miejskiemu Wydziałowi Apropriaacji i Handlu do dnia 1. każdego miesiąca: a) listoway wykaz b) pracowników, c) 21 członków rodzin, w tym: a) dzieci do 2. lat, b) dzieci do 2. lat, c) dzieci do 12. lat.
- 9) Niezbędny wykaz pracujących potwierdzony przez Urzędowość Służbową.
- 10) Zarządy i właściciele domów winni zakupić w biurze Sprzedaży kart żywnościowych Aleja Wolności 20, w terminie do dnia 20.

Redakcja „Głosu Narodu”, IIIAleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tworzone w Drukarni Państw. Nr. 1 w Czechoch. pod kier. mgr. W. Nowickiego.

stycznia 1946 r. druki „Imiennych List mieszkańców i lokatorów”. Nieważności je wypełnić i złożyć w tymże Biurze w dniu pobierania kart żywnościowych na miesiąc l u t y 1946 roku. Czechochowa, dnia 27. stycznia 1946 r.

862 PAF Starosta Grodzki (—) Dr T. J. WOLARSKI

W środę, dnia 16 stycznia 1946 roku, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej ukochanej Matki

Zofii Folfasńskiej

tragicznie zmarłej w dn. 16 stycznia 1945 r.

zostanie za spóki Jej duszy odprawione

nabożeństwo żałobne

w kościele Najśw. Marii Panny o godz. 7, o czym powiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Syn

ZGUBY

- Zgubione karty rejestracyjne na nazwisko Stanisław Buchwald. PAF 385
- Zgubione dowód osobisty i książkę k. Ubezpieczalni Społecznej w Czechochowie. Pał. Władysława. PAF 388
- Zgubione a portfelom karty rejestracyjne wózków, książkę k. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Gwałk Jan oraz planiadek. Zwrócić Mie. Okręgowy, pow. Czechochowa. PAF 389
- Zgubione dowody osobiste na nazwisko Kotoldziejczyk Albin, karty przemysłowej prawo handlu na imię Stanisława Kotoldziejczyk oraz rachunki klubu sportowego. Zwrócić do M. O. Aleja 75. PAF 396
- Zgubione dowody osobiste, wojsko wo na nazwisko Wierusiński Bo man. PAF 394
- Zgubione portfel brązowy w którym były: zaświadczenie wydane przez Miejski Urząd Bosp. Publ. w Czechochowie na nazwisko Leosy Franchotek, karty żywnościowe, zaświadczenie z biura III storycznego, orzaniaceł P. O. W., fotografiy. Znaleźć proszą się o zwrot do Miejskiego Urzęd B. o. P. ul. Aljeja 52. PAF 409

863 PAF Potrzebny dozorca: Spółdzielców 18

AROMATY LECOCOWE DO LEMONAD, SOKÓW, WIKTEBÓW i t. p. polecają PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

1022, ulica Bródnińska 21, telefon 250.32. Zakupujemy oleje do perfum, mydła i spożywcze.

Kupię patefon walizkowy dobry lub sepanty, ciążel gramofonowe. Czechochowa, Piłsudskiego 23 m. 86. PAF 391

Gilotyna mechaniczna lub dźwignia do blachy kupię. Zakłady Mechaniczne Migalski. Narutowicza 15/29. PAF 401

SPRZEDAŻ

Wózek daleczny, łańkowe, rowerki, zabawki poleca S. Grodzkiego, Aleja 51. PAF 387

Wózek daleczny. Nierwa. Aleja 20. 538

Podręcznik kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Nierkiewicz Czechochowa, Aleja 38 m. 4, tel. 31 92 531

Szafa do garderoby, otomane, stół, stół i krzesła sprzedam. II Aleja 20 m. 21, lewa ofiayna. PAF 389

Wózek daleczny autko nowy na kulki, piękny sprzęt. Kosiak ulki 18/20 m. 4. PAF 371

Peleryna z lisa, futro, seube, sukienki sprzedam. Czechochowa, Aleja 11 m. 12. PAF 393

Sprzedam jestonkę damską, dwa toale, bluzki i karnę, kilka metrów białej biał. Warszawa, 18 m. 17. PAF 413

Strad „Phillips” z magnetycznym i lampowd do sprzedania. Orlicz Dressora 53 m. 27. 378

Lokal handlowy: sklep, pokój, kuchnia ze wszystkimi urządzeniami, awlewo odnowiony, środowicje, sprzedam. Wiadomości: Aleja Wolności 18 m. 5. PAF 386

Do sprzedania maszyna do pończoch „Rekord”, renderka. Grabo wa 12. PAF 395

Sprzedam 4 morali ziemi i sabbu doyaniami. Kawozdra Górna. Piłkanka. PAF 390

Jestonkę białki materiał, szafa garderobiana. Janozowska 50/52. PAF 408

Radio „Schaub” nowe z magnetycznym okiem sprzedam. Aleja 32 m. 30. PAF 404

Lina konopianna 60 metrów długości, 2 cm średności do sprzedania. Janozowska 104/106. PAF 400

Sprzedam maszynę trykotarską (płaską) na 37 cm. Wiadomości: Garbarska 15 m. 7, II piętro. PAF 398

864 PAF

865 PAF

866 PAF

867 PAF

L. OSZCZ.